

GRAD 98

**PISMO STOCZNIOWCÓW
I RADY KOORDYNACYJNEJ**

SZCZECIN

11.10.88.



EOR.0691

BYŁO NAS 10-u
JEST NAS 800

Rozmowa z członkami Komitetu
Organizacyjnego NSZZ
"Solidarność" Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego

od redakcji:

Dnia 10 października 1988 r. Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego złożył w sądzie wojewódzkim wniosek o rejestrację Zakładowej Organizacji Związku.

W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi:

1. Andrzej Antosiewicz - W2, zam. Szczecin, ul. E. Plater 88 m 8
2. Jarosław Bronkowski - KM-W, zam. Szczecin, ul. Jagiellońska 3/13
3. Władysław Diczek - TK, zam. Szczecin, ul. Santocka 12b m 9
4. Jan Fidura - PM, zam. Szczecin, ul. Świętoborzyców 8/53
5. Kazimierz Ilnicki - W2, zam. Szczecin, ul. Rew. Październikowej 14 m 22
6. Władysław Kasiuba - KM-0, zam. Szczecin, ul. Libelta 36
7. Edward Kiryluk - W1, zam. Szczecin, ul. Lubeckiego 12 m 6
8. Longin Komołowski - NKJ, zam. Szczecin, ul. Wawrzyniaka 13 m 2
9. Jan Kot - KM, zam. Szczecin, ul. Parkowa 27 m 13
10. Wojciech Kupé - TK, zam. Szczecin, ul. Podhalańska 5 m 5
11. Sławomir Kuryłowicz - W5, zam. Szczecin, ul. Osiedleńcza 4a
12. Ryszard Liszewski - W2, zam. Szczecin, ul. Golisza 9 m 40
13. Zbigniew Marmura - M1, zam. Szczecin, ul. Cukrowa 12 a
14. Czesław Słodkowski - W6, zam. Szczecin, ul. Ofiar Oświęcimia 34 m 1
15. Jerzy Sołtysiak - W5, zam. Szczecin, ul. Szafera 24 m 7
16. Zygmunt Sroczyński - NKJ, zam. Szczecin, ul. 9 - go Maja 9b m 10
17. Wojciech Strona - W4, zam. Szczecin, ul. Unii Lubelskiej 24
18. Czesław Węgorowski - ZG, zam. Szczecin, ul. Wyspiańskiego 62 m 3
19. Zdzisław Wójcik - W3, zam. Szczecin, ul. 26-kwietnia 13 m 34
20. Ignacy Zabka - W6, zam. Szczecin, ul. Bandurskiego 89/9

Uchwałę o utworzeniu Zakładowej Organizacji NSZZ "Solidarność" podpisało 800 pracowników naszej Stoczni.

Akc. D Nr 27/89

Oświadczenie TKZ

Dnia 10 października 1988 roku Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego złożył w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie wnioski o rejestrację związku. Tajna Komisja Zakładowa widzi w tej inicjatywie kontynuację działań Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" z lipca ubiegłego roku. Popierając różnorodne działania mogące doprowadzić do legalizacji NSZZ "Solidarność" TKZ uważa inicjatywy rejestracyjne za najważniejsze na obecnym etapie walki o "SOLIDARNOSC".

Tajna Komisja
Zakładowa NSZZ
"Solidarność"
Stoczni
Szczecińskiej
im. A. Warskiego

ROZMOWA Z CZŁONKAMI KOMITETU
ORGANIZACYJNEGO NSZZ "SOLIDARNOSC"
STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ IM. A. WARSKIEGO

1. HISTORIA

22 czerwca 1987 roku 11 pracowników stoczni im. A. Warskiego wystąpiło do Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z wnioskiem o rejestrację zakładowej organizacji związkowej NSZZ "Solidarność". We wniosku podano motyw: - fakt, że ponad 50% załogi stoczni jest pozbawiona ochrony związkowej, - chęć podjęcia działań zmierzających do wyłączenia kraju z kryzysu; powołując się na postanowienia Konwencji MOP oraz Międzynarodowe Pakty Praw Obywatelskich i Politycznych. 24 i 25 czerwca 4-ch członków Komitetu wezwanych zostało do WUSW w Szczecinie, gdzie użyto wszelkich środków, łącznie ze środkami przymusu bezpośredniego, aby doprowadzić do ich wycofania się.

30 czerwca Sąd Wojewódzki odmówił rejestracji Związku uzasadniając to tym, że w Stoczni działa już jeden Związek, a Rada Państwa musi określić termin od którego może funkcjonować pluralizm związkowy oraz tym, że nazwa Związku nie odpowiada treści przepisów.

13 lipca Komitet Założycielski wniosł rewizję do Sądu Najwyższego, a rozprawa rewizyjna odbyła się 11 sierpnia w Warszawie. Wyrok ogłoszono dwa tygodnie później, Sąd Najwyższy podzielił zdanie niższej instancji. Przypomnijmy skład tamtego historycznego już Komitetu Założycielskiego byli to: Władysław Dzik, Czesław Węgorowski, Zygmunt Prochor, Ryszard Liszewski, Jan Kot, Kazimierz Ilnicki, Wiesław Milewski, Daniel Polakowski, Leopold Bania, Jan Bączyk.

2. DZIEŃ DZISIEJSZY

Pytanie: Minał rok.

Co się zmieniło?

Odpowiedź: Jest nas więcej i to jest fakt. Zmienia się klimat, najpierw powoli a po strajkach te zmiany stały się szybsze i bardziej widoczne. Rok temu z trudem zebraliśmy podpisy. Strajki dodatkowo przelewały barierę strachu - do strajków mieliśmy 100 podpisów, obecnie jest nas 800.

Pyt. To dużo czy mało?

Odp. Stoczni liczy blisko 9.000 pracowników więc może to mało, ale jest to 80 razy więcej, 80 razy w rok. Ten wzrost jest najważniejszy.

Pyt. Czyli nawiazujecie do tamtej inicjatywy?

Odp. Oczywiście, ponieważ jest to kontynuacja. Komitet Organizacyjny korzysta z doświadczeń Komitetu Założycielskiego także bezpośrednio, przecież ja sam byłem członkiem poprzedniego Komitetu.

Pyt. Ale jednak Komitetu Założycielskiego nie zarejestrowano.

Odp. Nie zarejestrowano, ale było to w kalkulowane w nasze działania. Pokazaliśmy naszej załodze /i nie tylko/, że można działać legalnie w istniejącej sytuacji. Pokazaliśmy, że prawo obowiązuje obie strony, władza ustanawiając przepisy, a społeczeństwo realizując je nawet wbrew intencjom władzy. Ponadto udowodniliśmy, że droga legalna jest w miarę bezpieczna.

Pyt. Czy ta droga jednak nie prowadzi do nikad?

Odp. Na pewno nie. Jak już mówiłem jest nas więcej ponadto zmienia się klimat i dziś na bazie tamtego Komitetu możemy rozwinąć obecną inicjatywę....

Pyt....., która ma na celu?

Odp. Rejestrację NSZZ "Solidarność" a tym samym uzyskanie możliwości, tak jak to piszemy w rozdz. II § 6 Statutu;

pkt. 1. Celem Związku jest reprezentowanie i obrona godności, praw i interesów pracowników.

pkt. 2. W Szczególności Związek rozwijać będzie działalność w zakresie:

1/ polityki racjonalnego zatrudnienia,

2/ praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy,

3/ wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń na rzecz pracownika,

4/ bezpieczeństwa, higieny i kultury pracy,

5/ ubezpieczeń społecznych w tym świadczeń chorobowych i emerytalno-rentowych,

6/ ochrony zdrowia pracowników i ich rodzin,

7/ zapewnienie pracownikom warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych,

8/ umacniania rodziny i ochrona życia rodzinnego

9/ zapewnienia pracownikom i ich rodzinom godnego mieszkania,

10/ zapewnienie pracownikom i ich rodzinom godnego wypoczynku,

11/ kontroli i analizy kosztów utrzymania pracowników i ich rodzin,

12/ rozwoju oświaty i kultury w środowiskach pracowniczych,

13/ ochrony naturalnego środowiska człowieka,

14/ kształtowanie aktywnej postawy działania dla dobra Ojczyzny.

Pyt. Mówiliście, że strajk pomógł w zbieraniu podpisów, ale przecież w Stoczni nie było strajku?

Odp. Nie było, ale przecież nie w każdym zakładzie musi być strajk, nie chodzi o mechaniczne przenoszenie wzorów z jednego zakładu do innych.

My to widzimy jako inną drogę. Zresztą już przed strajkami rozpoczęliśmy zbieranie podpisów pod wnioskiem o rejestrację Komitetu Organizacyjnego, czy należało to przekreślić? Walczymy o to samo.

W wielu zakładach członkowie Komitetów Założycielskich weszli w skład Komitetów Strajkowych, ale minał czas strajków i Komitety Strajkowe przekształcają się w Komitety Organizacyjne, a więc wchodzi na tę samą drogę co my.

Niektóre załogi skonsolidowały się w czasie strajków, my takie próby podjęliśmy wcześniej, inaczej.

Może jeszcze przyjdzie czas wykorzystania ich wzorów, ale na teraz oni mogą korzystać z naszych doświadczeń.

cd 5/4

KONKURS

W zbiorze uchwał Rady Pracowniczej za rok 1988 zamieszczono uchwałę nr 92/III "W sprawie powołania zespołu doradczego do konkursu na stanowisko dyrektora stoczni". Aby uzasadnić oczywistość to, że dyrektorem zostanie inż. Grabowski rozpisano konkurs i powołano komisję. Konkurs ogłoszony został tylko w prasie regionalnej, co Rada oprotetowała. Zgłoszeni uprzednio kontrkandydaci inż. Grabowskiego wycofali się, to spowodowało impas. Impas przełamano, kontrkandydatów znalezione i inż. Grabowski został dyrektorem. Na posiedzeniu Rady Pracowniczej zatwierdzającym dyrektora członek Komisji Konkursowej Małan Maruszyński oświadczył, że: "czuje niesmak". Konieczne jest sprawozdanie z działania Komisji Konkursowej, ze szczególnym uwzględnieniem rozliczenia kwoty 460.000 zł zapłaconej za "prowadzenie doradztwa dla przedstawicieli Rady członków Komisji Konkursowej". Rada Pracownicza winna jest także sprawozdanie załóżce Stoczni, a dyrektor inż. Grabowski powinien rozliczyć Radę Pracowniczą z niepotrzebnie wydanych pieniędzy - przecież miał zostać dyrektorem i został nim i wydatki były zbędne.

cd. rozmowy [str. 5]

Pyt. Czyli wszystkie drogi prowadzą do "okrągłego stołu"?

Odp. Na dzisiaj tak. Razem osiągnęliśmy wiele i mamy do odegrania swoją rolę ponieważ wszystkie nasze związkowe inicjatywy są poparciem dla Wałęsy w czasie rozmów. Przecież przy "krągłym stole" zasiadnie Związek, a nie takie czy inne Komitety.

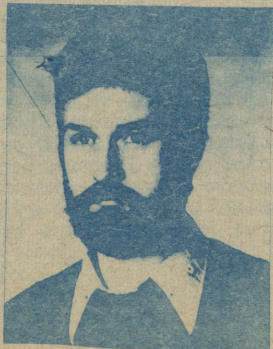
Pyt. Na koniec wracamy do Stocznii. Co dalej?

Odp. W Stocznii normalna praca. Praca produkcyjna, związkowa 800 ludzi musi się zorganizować na swoich wydziałach. Określić sposób działania na dziś i na po rejestracji. Należy usprawnić informację dla wszystkich o działaniach Komitetu Organizacyjnego i odwrotnie. To masa pracy. Najważniejszej w zakładzie, pracy u podstaw na wydziałach. Musimy to zrobić, ludzie nam zaufali.

Rozmawialiśmy z członkami Komitetu Organizacyjnego - Władysławem Dziękiem technologia z TK 35 lat pracy w Stocznii, członkiem poprzedniego Komitetu Założycielskiego, wiek 52 lat.



- Andrzejem Antosiewiczem - monterem z W2 - 16 lat pracy w Stocznii, wiek 35 lat.



WOBEK OKRĄGŁEGO STOŁU

mówi Tadeusz Mazowiecki:

Mój pogląd jest taki: zostały uchylone drzwi do rozwoju tego kraju ku lepszeniu i teraz chodzi o to, żeby je otworzyć szerzej. Uważam że skończyła się dotychczasowa polityka stwarzania pozorów rozwiązań, niczego ona nie może przynieść. Czy jednak istnieje wola polityczna podjęcia rozwiązań rzeczywistych - to pytanie kluczowe. Władza, a przynajmniej jej część ma w jakimś stopniu świadomość, że dalej tak nie można. Czy są to pozory, czy autentyczna zmiana - o tym zadecydują fakty najbliższych dni i tygodni. Nie znaczy więc, żebym mniemał optymistycznie, że już teraz władza gotowa jest uznać "Solidarność" i przyjąć nasze zasadnicze postulaty. Z tym będzie bardzo ciężko. Ale o sobiście sądzę, że jeżeli uzyskamy rozwiązania idące w tym kierunku, będzie to istotnym bodźcem dla pozytywnych procesów - ku demokracji, zmianom w gospodarce itd. Uważam, że trzeba podjąć próbę poważną, a nie porozowana tylko po to żeby się wycofać pod byle pretekstem. Ale też nie wchodzić miękko, nie zadowalać się byle czym np. Stowarzyszeniem o nazwie "Solidarność". Oczywiście sądzę, że taka poważna próba - jeżeli od początku nie nastąpi zacięcie stanowisk - nie może się skończyć na jednym spotkaniu, że będzie to seria rozmów. Jeżeli natomiast rozmowy nic nie przyniosą, niestety będzie to kłeska Polski - wrócimy do sytuacji nie rozwiązanej klinczu. Bardzo nam wszystkim tego nie życzę, ponieważ obawiam się że następne zwracanie byłoby dużo cięższe i trudniej byłoby z niego wyjść. /.../

Tylko że drugi człon tej alternatywy jest jeszcze czarniejszy ponieważ oznacza tkwienie w beznadziejności i beznadzi. Dalsze trwanie w tym zwraciu wszystkim stronom zaczyna szkodzić. Nie śmiem twierdzić, że już się rzeczywistość coś zmieniło, ale pojawiła się pewna szansa. Ludzie, którzy uważają że jej nie ma, wierzą, że przyjdzie nowa fala i wtedy od razu wywalczymy wszystko. Może, nie wiem. Są argumenty też za takim rozumowaniem, na tym polega ogrom ryzyka związany z dewyzją Lecha. Ale decyzja została podjęta, stojmy przed ciężką walką i teraz potrzebna nam jedność. Frag.rozm. z wyw.n TM Nr 262

mówi Marcin Król:

Moim zdaniem należy się domagać trzech spraw. Po pierwsze jakiejś formy pluralizmu związkowego, w tym miejsca dla "Solidarności". Bez tego wszystko inne będzie mało sensowne. Po drugie - wyjęcia gospodarki spod kierowniczej roli partii, oddania jej pod wyłączną, pełną władzę Komitetowi wykonawczemu składającemu się z ludzi fachowych, w przeważającej części bezpartyjnych. Musieliby oni mieć zaufanie społeczeństwa. Wzajemne zaufanie między związkami zawodowymi a takim rządem wykonawczym, decydującym o gospodarce, tj. bardzo dużo, to prawie wszystko. Po trzecie - przemiany polityczne, stowarzyszenia, kluby polityczne, zrzeszenia studenckie, zmiany w ordynacji wyborczej. To oczywiście nie nastąpi z dnia na dzień, będzie powstawało stopniowo. Kiedy się z tego wyłoni rzeczywista reprezentacja wtedy będzie można wycofać tymczasowy rząd gospodarczy./.../ Mówienie o kontroli nad gospodarką, o komisji z prawem weta mogło mieć sens 5 lat temu. Teraz jest za późno. Widać co to daje./.../ Zbyt konsultacyjno - negocjacyjne nastawienie na dłuższą metę niczego nie da, osłabi jeszcze obie strony, które i tak są słabe. Mam nadzieję, że władza to rozumie, choć przekonany nie jestem.

Frag.rozm.z wyw.
w TM nr 263